



NOTA RZĄDU POLSKIEGO do rządów Wielkiej Brytanii i Francji

WARSZAWA PAP. — Minister spraw zagranicznych Modzelewski wręczył dnia 9 bm. ambasadorowi Wielkiej Brytanii i Francji w Warszawie notę, zawierającą odpowiedź na zaproszenie na konferencję w Paryżu, mającą się odbyć w dn. 12 bm. Tekst noty podajemy poniżej:

Dziękując rządowi Wielkiej Brytanii za przysłanie zaproszenia na konferencję w Paryżu w dn. 12 bm. pragnę podkreślić, że rząd mój dawał wielokrotnie wyraz swojemu zainteresowaniu zagadnieniami odbudowy Europy, zniszczonej przez najazd i okupację niemiecką.

Polska bierze udział w gospodarczych organizacjach europejskich i jest jednym z współtwórców europejskiej komisji ekonomicznej. Węgiel polski, eksportowany w stale rosnącej ilości, stanowi poważny czynnik odbudowy państw europejskich, dający się korzystnie porównać z pomocą, uzyskiwaną przez nie z innych źródeł.

Szereg umów gospodarczych między Polską a innymi krajami europejskimi może stanowić wzór rzetelnej i dla wszystkich zainteresowanych stron korzystnej współpracy gospodarczej.

Dlatego też rząd mój przestudiował z największą dokładnością propozycje, zawarte w zaproszeniu rządu Jego Królewskiej Mości.

Z przykrością czuje się zmuszony stwierdzić, że w przysłanych dokumentach stanowisko rządów zapraszających zostało postawione w sposób wyłączaający z góry wszelkie poprawki i zmiany, zarówno w strukturze jak i w samym składzie mającej powstać organizacji.

W szczególności rząd mój zwrócił uwagę na zawartą w projekcie a decydującą dla bezpieczeństwa i możliwości rozwoju Polski, sprawę charakteru i kierunku odbudowy gospodarczej Europy.

Rząd mój nie kwestionuje konieczności rozsądnego uporządkowania gospodarki niemieckiej w oparciu o uchwały poczdamskie, projektowane jednak konferencją, przechodząc w sposób mechaniczny do porządku dziennego nad faktem niedawno ukończonej wojny i jej skutków, wyraża tendencje powrotu do przedwojennej struktury gospodarczej Europy, z dominującą rolą i ciężarem gatunkowym Niemiec, których przywrócenie prowadzi nieuchronnie do zasilenia źródeł imperializmu niemieckiego.

Zawarte w zaproszeniu propozycje sprzeczne są z zasadą, którą rząd mój uważa za jedną z naczynych w zagadnieniu odbudowy Europy, a mianowicie, że odbudowa gospodarcza Niemiec nie może w żadnym wypadku odbyć się przed albo też kosztem gospodarczej odbudowy ofiar niemieckiej agresji.

Polska, wielokrotna ofiara niemieckich napaści, nie może brać udziału w konferencji, której wynik mógłby przyczynić się do odrodzenia niemieckiej zaborczości.

Proponowana organizacja stanowi też próbę stworzenia precedensu pobierania decyzji o Niemczech poza jedynie właściwym forum, przewidzianym w uchwałach konferencji poczdamskiej.

To usiłowanie złamania zasad umowy poczdamskiej i jednoci czterech wielkich mocarstw, kryje w sobie poważną groźbę dla pokoju, opierającego się o ich jednoci i współpracę.

Dopuszczenie na zasadach równorzędności do decydowania w sprawach ponocy dla Europy państw, zachowujących życzliwą neutralność w stosunku do osi, jest niesprawiedliwe i krzywdzące dla

sojuszników, którzy poświęcili wszystko dla sprawy zwycięstwa.

Przewidziane w zaproszeniu formy organizacyjne nie chronią najistotniejszych interesów krajów europejskich, nie zawierają gwarancji respektowania planów gospodarczych mniejszych państw. Mimo poczynionych w zaproszeniu zastrzeżeń, proponowana struktura organizacyjna grozi w praktyce dalszym ograniczeniem wolności handlu i toruje drogę narzucaniu dyspozycji gospodarczych, a więc i politycznych mniejszym krajom. Mający powstać na konferencji komitet

współpracy, którego dyrektywy nie negując atwierdzeniu przez wszystkie państwa europejskie, stała by się instytucja nadrzędna w stosunku do suwerennych państw, które go wyłoniły.

Przewidziane w zaproszeniu formy organizacyjne stoja w sprzeczności z demokratyczną taktyką współdziałania państw europejskich, stawiając Francję i Wielką Brytanię w położeniu uprzywilejowanym, zapewniając im de facto kie równictwo, decyzje i reprezentację członków proponowanej organizacji.

W wyniku powyższych rozważań, w trosce o zachowanie zasad Karty ONZ rząd mój czuje się zmuszonym oświadczyć, że nie widzi możliwości przyjęcia tego zaproszenia.

Komunikując swoją decyzję rząd mój wyraża żal, że projektowany programi formy organizacyjne konferencji w praktyce nie sprzyjają zrealizowaniu ekonomicznego wkładu Stanów Zjednoczonych do dzieła rekonstrukcji Europy.

Jednocześnie rząd mój wyraża swa niezmienną gotowość wniesienia swego wkładu i przyłączenia się do inicjatywy, która przyczyni się do odbudowy Europy na zasadach sprzyjających trwałemu pokojowi, szybkiemu wzrostowi stopy życiowej oraz rozszerzeniu wymiany i współpracy międzynarodowej.

Korzystam z okazji, by ponownie zapewnić Jego Ekszelencję o moim niezmiennym szacunku.

Warszawa, dnia 9 lipca 1947 r.

Oświadczenie premiera Cyrankiewicza

WARSZAWA PAP. Prezes Rady Ministrów J. Cyrankiewicz przyjął redaktora politycznego Polskiej Agencji Prasowej, któremu złożył następujące oświadczenie:

Opublikowana dziś odpowiedź Rządu na noty Anglii i Francji w sprawie konferencji zwołanej do Paryża na 12 lipca, jest wyrazem troski Rządu zarówno o bieżące jak i trwałe interesy państwa.

Naczelnym postulatem polskiej racji stanu jest i pozostaje taki polityczny i gospodarczy system bezpieczeństwa, który najlepiej gwarantuje nietykalność na szczytach granic, racjonalny rozwój gospodarczy i trwały pokój.

Dlatego wiążemy tyle nadziei z Organizacją Narodów Zjednoczonych, z naszą wymianą handlową z innymi krajami i z naszymi sojusznikami z zaprzyjaźnionymi narodami. Dlatego też przypisujemy wielkie znaczenie wysiłkom, zmierzającym do odbudowy Europy i doceniamy w pełni pomoc narodu amerykańskiego, naszego sojusznika z czasu wojny.

Sądymy, że znajdą się metody i drogi najslusniejszego i możliwie bezpośredniego wykorzystania tej pomocy przez kraje, najbardziej dotknięte wojną. Polska ze swej strony nie będzie szczędziła starań w tym kierunku.

Dla wyjaśnienia naszego stanowiska chciałbym nawiązać do pewnego wypowiedzenia p. Marshalla. P. Marshall w swoim przemówieniu harwardzkim wskazał, że przy badaniu potrzeb Europy, związanych z jej odbudową, stało się jasnym, iż straty w ludziach, zniszczenia miast, fabryk, kopalni i kolei — całe widoczne zniszczenie jest prawdopodobnie mniej ważne, niż przedstawienie całej europejskiej struktury gospodarczej. Te wnioski niewątpliwie myśl rozwinałbym w postaci następującego postulatu:

Konsekwentne przedstawienie całej struktury europejskiej jest dla sprawy pokoju i trwałego dobrobytu nie mniej ważne, niż odbudowa zniszczeń. W mechanicznej odbudowie dawnej struktury Europy, która oznaczałaby powrót do hegemonii Niemiec, widziałbym dla Europy zarzewie nowego niebezpieczeństwa. Taki bieg wypadków kolidowałby również z demokracją Niemiec, która jest wymogiem stabilizacji politycznej Europy.

Dlatego odpowiedź polska przeniknięta jest troską o taką odbudowę Europy, którą zrealizuje najwydatniejsza pomoc dla krajów dotkniętych agresją niemiecką i nie nosi w zarodku elementów powtórnego zwichnięcia równowagi europejskiej na rzecz hegemonii Niemiec, lecz



ugruntuje trwały pokój i bezpieczeństwo.

W tym względzie wyrażamy nie tylko żywożytny interes własnego narodu, ale solidarności wszystkich Europejczyków od Lenigradu i Moskwy do Rzymu, Paryża i Londynu.

Chcemy odbudowy Europy, która najpełniej wyzwoli wszystkie twórcze siły, szczerze pokojowych narodów europejskich na podstawie dobrowolnej koordynacji, z pełnym poszanowaniem wzajemnym ich godności i suwerenności politycznej i gospodarczej, z szczerym dążeniem do zacieśnienia stosunków między Europą a Ameryką.

Powzięliśmy naszą decyzję w trosce o przyszłość Europy i własnego kraju. Jesteśmy przekonani, że nasze stanowisko znajdzie zrozumienie w opinii publicznej zaprzyjaźnionej Francji, Anglii i innych krajów. Nie będziemy szczędzić wysiłków aby wniosła idea odbudowy i odrodzenia Europy była zrealizowana w interesie pokoju i cywilizacji.

Warunki Szwecji

SZTOKHOLM, PAP. Podano urzędowo do wiadomości, że komisja spraw zagranicznych parlamentu szwedzkiego postanowiła zalecić rządowi szwedzkiemu przyjęcie zaproszenia na konferencję paryską pod warunkiem, że Szwecja nie zobowiąże się do prowadzenia żadnej akcji, która by mogła wciągnąć ją do bloku zachodniego, lub wywrzeć wpływ na jej politykę zagraniczną.

Nasza nowa powieść

Jak już zapowiadaliśmy, w najbliższych dniach rozpoczynamy druk

NOWEJ POWIĘSOCI

pełnej wstrząsających opisów minionej wojny, przedstawiającej zgrozę okupacji niemieckiej, tchnące ekspresją i napięciem sceny walk powietrznych, codzienne troski wojenne ludności.

Intryga powieści obraca się dokoła MIŁOŚCI I POŚWIĘCENIA, DUMY I HONORU ŻOŁNIERSKIEGO. W toku barwnego głębią prawdy i plastyką porwijającego opowiadania przesuwa się żywa GALERIA TYPOW I POSTACI spod znaku czasów wojennych.

Z pierwszym dniem druku tej fascynującej powieści — rozpoczynamy związany z nią

WIELKI KONKURS POWIĘSOCIOWY „GŁOSU”

W KONKURSIE uczestniczyć może każdy Czytelnik „Głosu” — który wycinać będzie kolejno ukazujące się codziennie

KUPONY

do Nr. 30 — i nadesłane je wraz z najtrafniejszą odpowiedzią, przewidującą ostateczne losy głównych bohaterów powieści.

Między uczestnikami Konkursu rozlosowane będą następujące nagrody:

1-a — 10 TYSIĘCY ZŁ.

3 NAGRODY PO 5 TYS. ZŁ.

5 NAGROD PO 3 TYS. ZŁ.

a więc — uwaga!

NIE PRZEOCZCIE POCZĄTKU NASZEJ NOWEJ POWIĘSOCI!

Bułgaria nie przyjęła zaproszenia na konferencję paryską

SOFIA PAP. Rząd bułgarski postanowił jednogłośnie nie przyjąć zaproszenia na konferencję paryską. Życie gospodarcze Bułgarii — podkreślono w motywach decyzji — znajduje się pod znakiem 2 letniego planu gospodarczego.

Bułgaria nie może narażać się na ryzyko zrewidowania tego planu przez przyjęcie zobowiązań, odpowiadających interesom niektórych krajów. Bułgaria jest gotowa do współpracy z innymi krajami pod warunkiem uznania jej gospodarczej niezawisłości i suwerenności.

Francja w rocznicę Bastylli

PARYŻ PAP. Partia komunistyczna i socjalistyczna departamentu Sekwany wydały wspólną odezwę, wzywającą ludność Paryża do zorganizowania masowych wiecej i manifestacji z okazji święta narodowego 14 lipca — rocznicy zdobycia Bastylli.

Odezwa wzywa poza tym robotników do czujności wobec zwiększonej działalności kolaborantów i dawnych zwolenników rządu Vichy, którzy spiskują przeciwko demokracji i zagrażają istnieniu republiki.

W decyzji rządu bułgarskiego zaznaczono również, że Bułgaria stoi na gruncie Karty Narodów Zjednoczonych

i nie pragnie uczestniczyć w akcjach, któreby mogły doprowadzić do podziału Europy na 2 wrogie obozy.

Rumunia a plan Marshalla

BUKARESZT PAP. W środę odbyło się posiedzenie rady ministrów pod przewodnictwem Petru Groza. Rada ministrów rozpatrzyła zaproszenie otrzymane przez rząd rumuński od rządów Wielkiej Brytanii i Francji w sprawie wzięcia udziału w konferencji paryskiej 12 lipca br.

Rada ministrów postanowiła nie przyjąć tego zaproszenia i upoważniła mi-

nistra spraw zagranicznych do zakomunikowania tej decyzji zainteresowanym rządów.

BUKARESZT PAP. Rada ministrów na posiedzeniu, odbytym w dniu 9 br. upoważniła ministra spraw zagranicznych Tatarescu do przesłania do sekretariatu ONZ wniosku Rumunii o przyjęcie w poczet Narodów Zjednoczonych.

De Gasperi prowokuje

RZYM PAP. Przywódca włoskiej partii komunistycznej Palmiro Togliatti, przemawiając na zebraniu komitetu centralnego partii, stwierdził, że obecna reakcyjna polityka rządu premiera de Gasperi, prowadzi do wybuchu wojny domowej. Togliatti podkreślił, że wrogowie klasy robotniczej dążą do sprokowania robotników i nie zważają się przed użyciem siły przeciwko ruchowi robotniczemu

RZYM PAP. Omawiając politykę rządu premiera de Gasperi, demokratyczne dzienniki włoskie porównują obecną sytuację z okresem poprzedzającym zamach stanu Mussoliniego.

Prasa lewicowa podkreśla że rząd de Gasperi popiera reakcję, co wywołuje niezadowolenie i oburzenie wśród kół demokratycznych oraz w szeregach 6-milionowej Federazione Generale Italiana del Lavoro (Włoska Federacja Pracy). Gospodarczy program de Gasperiego, który nie uwzględnia najistotniejszych potrzeb mas pracujących, wywołuje wiele krytyk i powoduje coraz bardziej wzmagające się niezadowolenia, które może zakończyć się wybuchem strajków w wielu gałęziach produkcji.

Proces szpiegów Andersa

„Liceum“ pracowało na rzecz obcego wywiadu

WARSAWA PAP. — We środę 9 br. rozpoczęła się w rejonowym sądzie wojskowym w Warszawie rozprawa przeciwko grupie szpiegowskiej, występującej p. n. „Liceum“, podległej bezpośrednio 2 korpusowi gen. Andersa i zorganizowanej na podstawie jego instrukcji. Rozprawa odbywa się w gmachu sądu przy ul. Leszno. Na ławie oskarżonych zasiada 14 osób. Są to: Barbara Sadowska, Bolesław Zieleniewski, Franciszek Pacyński, Lech Dunin, Helena Duninówna, Julian Łozicki, Jadwiga Sternin-Matusiewicz, Stanisław Jakubiślak,

Stanisław Karolkiewicz, Czesław Alminis, Stanisław Alenowicz, Mieczysław Błaszkiwicz, Kazimierz Frejtag, Halina Waszczyk. Akt oskarżenia zarzuca Sadowskiej, liczącej 26 lat, że w okresie od 31 sierpnia 1944 r. do sierpnia 1945 r. na terenie woj. lubelskiego i warszawskiego brała czynny udział w nielegalnym związku „delegatura sił zbrojnych na kraj“, mającym na celu obalenie ustroju demokratycznego państwa polskiego. Działalność Sadowskiej przejawiała się w tym, że występując pod pseud. „Czarna“ i

„Barbara“ była łączniczką i szefem kancelarii grupy wywiadu p. n. „ekipa wschód“, później zajmowała stanowisko zastępcy szefa ekspozytury wywiadu „Pralnia“, brała czynny udział w pracach konspiracyjnych i utrzymywała liczne kontakty. W okresie od marca 1945 do końca października 1945 zajmowała stanowisko zastępcy szefa ekspozytury wywiadu „Pralnia II“ i gromadziła wiadomości z dziedziny gospodarczej, politycznej i wojskowej, stanowiące tajemnice państwowe i wojskowe i przekazywała je w formie pisemnych raportów szefowi wywiadu delegatury sił zbrojnych.

W połowie sierpnia 1945 r. wyjechała za granicę do Regensburga i do Ankony, gdzie prowadziła rozmowy osobiste z gen. Anderssem, szefem II oddziału 2 korpusu płk. Bakiewiczem, jego zastępcą płk. Kijakiem i ich pełnomocnikiem mjr. Kozłowskim. W wyniku tych rozmów podprzejęła ekspozyturę wywiadu „Pralnia II“ gen. Andersowi i po otrzymaniu instrukcji wywiadowczych, pieniędzy w sumie 4 tys. dolarów i radiostacji powróciła do Polski, gdzie zorganizowała szereg komórek wywiadowczych pod łączną nazwą „Liceum“. „Liceum“ podległe było bezpośrednio 2 korpusowi gen. Andersa.

Od początku listopada 1945 r. do dnia zatrzymania tj. do 13 marca 1946 r. Sadowska zajmowała stanowisko szefa ekspozytury wywiadu obcego p. n. „Liceum“. Sadowska zorganizowała szereg oddziałów wywiadowczych i przesyłała zagranicę wiadomości stanowiące tajemnice państwowe i wydawała instrukcje dotyczące prowadzenia pracy wywiadowczej.

Pozostałym oskarżonym akt oskarżenia zarzuca współpracę z Sadowską i należenie do delegatury Andersa.

Osk. Barbara Sadowska rozpoczyna swe zeznania od stwierdzenia: „Tak, przynajmniej do prowadzenia wywiadu na rzecz gen. Andersa.“

Na wstępie czuje się w obowiązku wyraźnie zaznaczyć, że wypowiedź ta, streszczająca moje uprzednie i obecne nastawienie do spraw podziemnej jest wiernym prawdziwym przedstawieniem ewolucji tego nastawienia — ewolucji która dokonała się we mnie nie na skutek czyjejśkolwiek presji, groźby lub tym podobnej, ale na skutek poznania i zrozumienia właściwej istoty szeregu ujawniających się nowych faktów oraz głębokiego przemyslenia tych wszystkich spraw.

Oskarżona oświadcza, że jasne jest dla każdego niemal członka społeczeństwa polskiego i AK, że polityka rządu londyńskiego była — szczególnie po śmierci gen. Sikorskiego — przedłużeniem polityki rządu przedwojennego, charakteryzującej się wrogiem nastawieniem do Związku Radzieckiego. Polityka ta również po wybuchu wojny rosyjsko-niemieckiej, wtedy, kiedy ZSRR stanął we wspólnym frontie antyniemieckim, nie zmieniła się, a szła po linii antyradzieckiej.

ZARZĄD GMINY BABICE pow. łódzkiego
ogłasza PRZETARG
na wykonanie robót stolarskich przy publ. szk. powsz. w Kazimierzu w budynku jednopiętrowego. Jednocześnie ogłasza się przetarg przy tymże budynku na roboty murarskie.
Oferty należy kierować do Zarządu Gminy Babice do dnia 15 lipca 1947 r. Otwarcie kopert nastąpi w tymże dniu o godz. 12.
Zarząd Gminy Babice

Za kulisami rozmów

brytyjsko-amerykańskich w sprawie planu Marshalla

LONDYN PAP. W londyńskich kołach politycznych podaje się szczegóły rozmów, jakie podsekretarz stanu Clayton przeprowadził z rządem brytyjskim w sprawie planu Marshalla.

Rząd brytyjski poinformował Claytona, że Wielka Brytania, będzie mogła rozpocząć eksport węgla do innych krajów europejskich dopiero w roku 1950. Informacje te, jak podają w kołach londyńskich, zaskoczyły Claytona, który ocenił bardziej optymistycznie możliwości eksportowe Wielkiej Brytanii i rolę, jaką węgiel brytyjski mógłby odegrać przy opracowaniu europejskiego planu gospodarczego.

W kołach tych utrzymuje się również, że między St. Zjednoczonymi a Wielką Brytanią zarysowały się pewne różnice zdań w sprawie brytyjskiego układu w surowcach i towarach na rzecz odbudowy Europy.

Rząd brytyjski wychodzi z założenia,

że Wielka Brytania sama potrzebuje pomocy, natomiast w Waszyngtonie uważa się, że Wielka Brytania jest w stanie dostarczać Europie pewnych surowców i gotowych produktów.

Po wyjeździe Claytona z Londynu dalsze rokowania z rządem brytyjskim w sprawie planu Marshalla prowadzi ambasador St. Zjednoczonych w Londynie Douglas.



POZYTYWNA POMOC — DLA NIEMIEC
Do głosów, które wypowiedziały się w związku z planem Marshalla, przylączył się ostatnio jeszcze jeden — znany nam dobrze głos Kurta Schuhmachera. Na niedawnym parteltagu w Norymberdze (według znanych wzorów) — ten nowy „mąż opatrnościowy Niemiec“ wyraził się z uznaniem, stwierdzając, że stanowi on „projekt rzeczywistej pozytywnej pomocy ze strony wielkich mocarstw dla Niemiec.“
Podkreślając to „Głos Ludu“ pisze:
„Ale Schuhmacherowi to nie wystarczy. Jak doniosły wczorajsze depesze, oświadczył on dziennikarzowi angielskiemu: „Inicjatywa Ameryki jest potrzebna Niemcom bardziej niż jakiegokolwiek innemu krajowi“. Bardziej, to znaczy, że Niemcy powinni otrzymać więcej niż ktokolwiek inny i w pierwszej kolejności przed innymi.“
Schuhmacher stawia żądania. Jak zwykle, czyni to z tupetem i arogancko. Tym razem ma jednak po temu bardzo uzasadnione powody. Żądania Schuhmachera nie są tylko jego własnymi żądaniami. To samo co on mówi po drugiej stronie oceanu tacy wpływowi politycy amerykańscy, jak Hoover, Vandenberg, Dulles i szereg innych.
To czego żąda Schuhmacher najzupełniej niewątpliwie odpowiada intencjom autorów i inicjatorów planu Marshalla. Głos szowinisty i imperialisty niemieckiego powinien być przestrożą dla tych wszystkich, którzy jeszcze nie zrozumieli istotnego sensu i znaczenia tego planu.“

PUCHACZEW
O ohydny mordzie 21 osób, dokonany w wsi Puchaczewie, pisze „Rzeczpospolita“ stwierdzając, że zbrodni dopuścili się niedobitki i resztki polskiego podziemia:
„Jeżeli w podziemiu jeszcze ktoś pozostał, to albo obłąkańcy, albo ostateczni zaprzaiący.“
A jaki zaś cel „ideologiczny“ mogą mieć ci za granicą, którzy starają się stworzyć nową dywersję w Polsce? Z nieprzejednanych najbardziej nieprzejednany Cat-Mackiewicz pisał niedawno, że trzecia wojna byłaby końcem Polski i jedyny ratunek dla Polski nie brać w niej udziału, gdyby wybuchła. Więc to nie, a inne cele? Wyjaśnienia je czasopismo „Światło“, wydawane w Paryżu, organ „premera“ Arciszewskiego. Otóż w jego ujęciu chodzi nie mniej i nie więcej, tylko o to, aby rzec się granicy Nysy i Odry, bo utrzymując je, nie można kwestionować granicy Bugu.
Panowie, którzy to piszą, bez względu na to, z jakich pobudek, nie orientują się zupełnie w tym, ile rzeczy zmieniło się w Polsce od czasu, gdy oni z Polski wyjechali. Wsuwane przez nich hasła mogą liczyć na odzew tylko wśród takich ludzi, jak ci, którzy dopuścili się zbrodni w Puchaczewie. Ale to nie są przestępcy polityczni, którym demokratyczna Polska ofiarowała amnestię. To są zbrodniarze kryminalni z najgorszych najgorszy i właściwa kara ich nie minie.“

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU APARATÓW ELEKTRYCZNYCH
Centralne Biuro Studiów i Konstrukcji Aparatów Elektrycznych
poszukuje:
inżynierów i techników — elektryków i mechaników na stanowiska konstruktorów i starszych konstruktorów, oraz kreślarzy.
Oferty należy kierować do Wydziału Personalnego, ul. Piotrkowska 111.

KINO „Polonia“
Piotrkowska 67

Dziś PREMIERA!
Wielki Film Nowej Produkcji Amerykańskiej
BOHATERKI PACYFIKU
Reżyser: MARC SANDRICH
W rolach głównych: Claudette Colbert, Paulette Goddard, Veronika Lake
Wytwórnia „Paramount“ Własność: Motion Picture Export Association.
Bilety bezpłatne i passe-partout ważne od poniedziałku 14 lipca br.

Giganty mają chleb i pracę

Kowalowiec, dzielnica robotnicza Radomska w gwarze świata pracy nazywany jest „Giganty”. Chcąc coś napisać o historii Kowalowca i życiu mieszkańców tj. dzielnicy naszego miasta, musimy cofnąć się conajmniej o dwa dziesięcia lat wstecz. Wówczas Kowalowiec nie był zamieszkałą dzielnicą Radomska, były tam puste tereny na których wypasano konie i krowy.

W r. 1928 zaczęto budować małe, jedno i dwuizbowe domki. Domki te wyrastały jak grzyby po deszczu. Był to okres kiedy Polska sanacyjna popadła w kryzys gospodarczy, w wyniku czego radomuszczański świat pracy został także dotknięty falą bezrobocia. Robotnicy pozbawieni pracy i wyeksmitowani przez gospodarzy, właścicieli domów, za resztki grosza, własnym przemysłem „klecił” sobie domki na rozległych polach Kowalowca.

Im więcej było w Radomsku bezrobotnych, tym więcej nowostawo na Kowalowcu takich „killek”. Rosło w Radomsku bezrobocie, rosła też najbardziej dzielnicą miasta „Giganty” — skupisko ludzi ofiar gospodarki sanacyjno-kapitałistycznej.

Świadomi robotnicy jak np. Golakowski, tow. Hałaszczyk Piotr, tow. Kwasek Jan, w okresie rządów sanacyjnych prowadzili bezrobotnych robotników do walki z sanacyjną dyktaturą.

Pamiętamy strajki namiatamy obłożenia sanacyjnego Magistratu przez bezrobotnych robotników i robotnice. Granałowa policja szarżowała, rozpędzając tłumy bezrobotnych zgromadzone na Placu 3-go Maja.

Proletariat Kowalowca walczył z przemocą domagając się dla swych dzieci chleba, którego nie chcieli dać sanacyjni władcy. Po pamiętnych rozruchach zorganizowanych przez bezrobotnych robotników Kowalowca w roku 1935 sanacyjne władze zwróciły uwagę na dzielnicę Kowalowiec.

Wywiad policyjny ze sławnym Orlińskim na czele roztoczył nad mieszkańcami Kowalowca policjina „opiekę”. Policyjny terror zapanał na „Gigantach”. Długa i ciężka była walka proletariatu Kowalowca. Robotnicy musieli prowadzić walkę na dwóch frontach z otodem i terrorem. Robotnicy tej dzielnicy miasta wytrwali jednak w swej walce aż do wybuchu wojny w r. 1939.

Z chwili kiedy pękła i rozleciała się policyjna władza sanacyjna, proletariatu dzielnicy Kowalowiec uzyskał tylko chwilowy spokój. Niemcy szybko zebrał informacje o zwolucjonizowanym proletariacie Kowalowca.

Nastąpiła fala aresztowań. Zostali wysłani do obozu koncentracyjnego tow. Golakowski, tow. Hałaszczyk Piotr, tow. Kwasek Jan i inni, skąd nie wrócili. W okresie okupacji Kowalowiec był schronieniem dla osób poszukiwanych przez gestapo.

Robotnicy Kowalowca współpracowali z Armią Ludową. Wielu synów robotniczej dzielnicy naszego miasta pomazało w szeregach III Brygady im. Gen. Bema.

Po odzyskaniu niepodległości robotnicy z Kowalowca pierwsi stają przy uruchomieniu fabryki i pracują ofiarnie dla Ojczyzny i rodzin

swych. Dziś nie ma w Kowalowcu bezrobotnych, w każdym domu znajduje się chleb. Robotnicza dzielnica Kowalowca, te wyprzedziła „Giganty” zaczyna żyć nowym trybem. Na Kowalowcu mamy Szkołę Powszechną, w której uczą się dzieci robotnicze. Jest na miejscu

kościół i parafia. Robotnicy Kowalowca masowo należą do swych partii robotniczych PPR i PPS pod sztandarami których budują lepszą przyszłość swoim ukochanym „Gigantom” i Ojczyźnie Ludowej o którą tyle wieków krwawo walczyli.

Przemysł precyzyjno - optyczny

Zjednoczenie Przemysłu Precyzyjno-Optycznego w Łodzi powołało do życia Centralne Biuro Studiów i Konstrukcji. Zadaniem Biura jest opracowywanie prototypów aparatów precyzyjnych oraz instrumentów. Znaczenie powołanego do życia środka badawczo-konstrukcyjnego dla naszego przemysłu precyzyjno-optycznego jest tym większe, że Polska po odbudowaniu i uruchomieniu zakładów precyzyjno-optycznych na Ziemiach Odzyskanych, stała się w tej gałęzi przemysłu jednym z czołowych producentów na świecie.

Na wstępie swych prac Centralne Biuro Studiów i Konstrukcji skonstruowało prototyp niwelatorów, których produkcję podejma Polskie Zakłady Optyczne w Warszawie. Zakres pracy Centralnego Biura na okres najbliższy przewiduje skonstruowanie prototypu różnych instrumentów pomiarowych, jak np. szybkościomierzy manometrów i liczników, do samochodów produkcji krajowej. Nad konstrukcjami sprzętu optycznego dla tych instrumentów pracuje Biuro Konstrukcji Optycznych we Wrocławiu.

Cele i zadania Zw. Samopomocy Chłopskiej

Każda forma wprowadzana w życie stwarza konieczność znalezienia ludzi, którzy potrafiliby ją ogarnąć i strzec właściwego jej wykonania. Konieczność ta była powodem, że na

strazy interesów chłopu postawiono Związek Samopomocy Chłopskiej. Jest to organizacja zrzeszająca chłopów ze względu na wykonywany przez nich zawód. Tak jak robotnicy

zrzeszeni w Związkach Zawodowych, zależnie od wykonywanej przez nich pracy, (Związek Zawodowy Górników, Związek Zawodowy Metalowców) tak chłop posiada swój Związek Zawodowy pod nazwą „Samopomoc Chłopska”. Związek Samopomocy Chłopskiej jest osobą prawną, działającą na podstawie dekretu i statutu.

- Celem Związku jest:
- 1) Zrzeszenie wszystkich chłopów w jednolitej organizacji zawodowej, realizującej zasady Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego;
 - 2) Przebudowa wsi dla urzeczywistnienia ustroju rolnego, opartego na silnych, zdrowych i zdolnych do wydajnej produkcji gospodarstwach chłopskich, stanowiących prywatną własność ich posiadaczy;
 - 3) Podniesienie dobrobytu wsi przez zwiększenie produkcji rolnictwa i przemysłu rolnego oraz rozwój spółdzielczości;
 - 4) Przedstawicielstwo i obrona interesów chłopów oraz pomoc chłopom, najbardziej tej pomocy potrzebującym;
 - 5) Podniesienie kultury, oświaty i stanu zdrowotnego wsi.

Psy grasują w parku

W parku miejskim przy ul. Piłsudskiego zauważyłem kilkakrotnie psa rozkopującego trawniki lub kwiecieńce, które mają dostarczać obywatelom miasta Radomska przyjemnego zapachu i świeżego powietrza, a tymczasem stały się

miejszem nieodpowiedniej rozrywki dla psów. Wszyscy obywatele miasta Radomska, którzy posiadają psy, proszeni są przy wchodzeniu do parku trzymać je na smyczy i nie pozwolić rujnować trawników.

Instytut Radowy w Gliwicach leczy chorych na raka

W Państwowym Instytucie Przeciwrakowym w Gliwicach oddano do użytku chorych na raka pierwsze 100 łóżek. Zakład przewidziany jest na 300 łóżek. Powołany przy Instytucie Komitet Społeczny będzie miał za zadanie rozbudowę społecznej organizacji do walki z rakiem oraz zorganizowanie przychodni przeciwrakowych w terenie. Komitet

prowadzi również akcję uświadamiającą wśród ludzi świata pracy. Instytut prowadzi będzie również prace naukowe nad rakiem. Z nadesłanych z Kanady w ramach UNRRA 3 gr. radu Instytut otrzymał 1,5 gr. Zainstalowano również z darów UNRRA aparaty Roentgena do celów diagnostycznych oraz do naświetlań głębokich.

Dobre wyniki robót szarwarkowych

Według napływających z terenu całej Polski wiadomości o przebiegu i wynikach zainicjowanej przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rol. akcji szarwarkowej dla potrzeb melioracji, do 1 bm. osiągnięto następujące wyniki: wykonano oczyszczenia rowów — 2.508,7 km; zasypano rowów przeciwezolgowych i strzeleckich — 320,2 km.; naprawiono drenowań — 50.388 mb.; wykopano nowych rowów — 75,0 km.; naprawiono i nadsypano wałów przeciwpowodziowych — 6.094 m³; rozebrano i zasypano bunkrów — 958 szt.; wykopano nowych przepustów i wyreperowano starych — 30 szt.; wyremontowano mostów — 1; wykopano konserwacji rzek — 10,4 km. Do wykonania powyższych prac zuży-

to 307,218 robotnikodniówek oraz 1428 dniówek konnych. Wartość wykonanych robót wynosi około 91 milionów złotych.

W ostatnim okresie na miejsce przodujące wysunęło się województwo warszawskie; wyróżniła się specjalnie wieś Pniewniczanka.

Panowie, to wstyd!

Na boisku trenują... krowy

Sport w naszym mieście jest nadal „Kopciuszkim”. Rozwojowi jego stoi na przeszkodzie przede wszystkim brak dobrego boiska. Trochę uwagi i zainteresowania ze strony działaczy sportowych może jednak boisko nasze doprowadzić do stanu używalności. Miejsce, gdzie w dni upalne lękają kurz młodzie ludzie — nie jest odpowiednio do nabrania siły i zdrowia.

W roku 1946 były jeszcze na boisku ławki, wybudowane wysiłkiem klubów, w zimie w cudowny sposób ławki jednak zniknęły. Prawdopodobnie sasiadzi boiska „usunęli” je z nieuzasadnionych powodów. „Bramki” też na to miano nie zasługują, zdałyby się już nowe, a stare, spróchniałe trzeba oddać na użytek kuchni. W godzinach rannych pieznajacy

swych obowiązków ob. Sośnierz wykonywają to boisko dla własnych celów, przyprowadzając tam codziennie swoją krowę. Jeżeli dodamy jeszcze, że czasem niemiświadomymy wieśniak zajeżdża koniem na środek boiska i zaśmieca plac sportowy, wówczas musimy stwierdzić, że warunki dla sportu w Radomsku nie przedstawiają się na przyszłość pomyślnie.

Po zdrowie i siły wyjeżdża młodzież z Radomska

Młodzież Związku Walki Młodych rozpoczęła od dnia 1 lipca rb. wczasy, zorganizowane przez komitet organizacyjny wczasów. Grupy młodzieżowe wysyłane są przez Zarząd Główny ZWM do takich miejscowości, jak: Oświerdów-Zdrój, Kudowa-Zdrój, Długopole-Zdrój, Sopoty i Warszawa.

pa, składająca się z 30-tu osób — głównie ze wsi. Wypoczynek trwa dwa tygodnie. Młodzież anemiczna przebywać będzie w uzdrowiskach cały miesiąc. Ze względu na dużą liczbę kandydatów Zarząd Wojewódzki ZWM podzielił wczasy na cztery okresy: od 1.7.—15.7. br., od 15.7.—1.8. br., od 1.8.—15.8. br., od 15.8.—1.9. br.

Na każdy turnus wyjeżdża z powiatu około 20-stu wczasowiczów. Ponadto na turnus 3-ci wyjeżdża drużyna piłkarska w liczbie 14-tu osób (ZWM „Czarni”) na obóz kondycyjny do jednego z wymienionych uzdrowisk. Ponadto młodzież ZWM ze szkół wyjeżdża na kursy organizacyjne do Sopot i Warszawy.

Zachodzi pytanie: Kto jest temu winien? Winni są właściciele boiska, tzn. firma „Metalurgia”, a głównie urząd PW i WF, który — jak nam wiadomo — nie wykazał dotychczas nic szczególnego dla wzmożenia działalności sportu w naszym grodzie. Musimy ocenić trzeźwo sytuację i stracony czas nadrobić. Radomsko powinno otrzymać boisko a nawet stadion sportowy. Nie możemy pozostać w tyle za innymi miastami.



Ze sportu

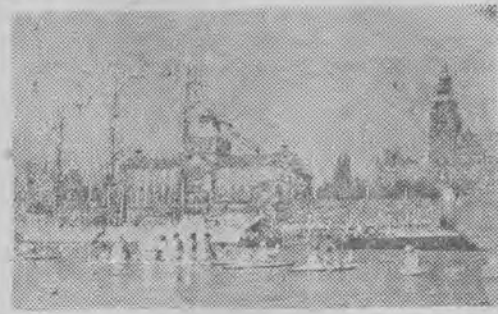
**Ze spływu kajakowego do Szczecina
Polskich Włókniarzy**



Jeszcze nie dawno muzyką ich był cichy szmer fal Wisły, Noteci, Warty i Odry, dzisiaj muzyką ich jest stukot wrzescion...
Z Tomaszowa Mazowieckiego wypłynęło



ich 8 czerwca 106. Do Szczecina przybyło 29 czerwca 79, w tym cztery kobiety. W ciągu 21 dni przebyli 1236 km.
Zdjęcia nasze przedstawiają: Uczestników spływu w otoczeniu przedstawicieli kapita-



natu portu Szczecina i Zarządu Głównego Włókniarzy z posłem A. Burskim na czele, defiladę w Szczecinie, oraz spływowiczów na tle „Daru Pomorza”.

UWAGA

SEKRETARZE KÓL DZIELNICY BAŁUT!
Dzisiaj o godzinie 18-ej w lokalu własnym przy ul. Zgierskiej 71 odbędzie się odprawa sekretarzy kół fabrycznych — oddziałowych i ogólnych, pracowniczych i terenowych. Sprawy bardzo ważne. Obecność obowiązkowa.

ZEBRANIE WYDZIAŁU KOBIECEGO LEWEJ ŚRÓDMIEJSKIEJ

W piątek 11 lipca o godzinie 16-ej w lokalu własnym przy ul. Południowej 11 odbędzie się posiedzenie Wydziału Kobiecego PPR-u dzielnicy Śródmiejskiej Lewej. Stawienie wszystkich członkiń obowiązkowe.

WSPÓLNE ZEBRANIE PPR i PPS

Dzisiaj o godzinie 14,30 odbędzie się wspólne zebranie członków PPR i PPS i. Berent przy ul. Pomorskiej 77.

ZEBRANIA KÓL PPR

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół w następujących dzielnicach:

RUDA PABIANICKA:

O godzinie 16-ej zebranie kół pracowników biurowych, firmy „Horak”.

GÓRNA LEWA:

O godzinie 13,30 zebranie kół fabryki „Warta” oraz kół PZPK.

O godzinie 15,30 zebranie kół firmy „Anka” oraz kół Dyrekcji Przemysłu Bawełnianego.

O godzinie 16-ej zebranie kół Państwowej Fabryki Zegarów.

GÓRNA PRAWA:

O godzinie 15,30 zebranie wszystkich kół fabryki im. Strzelczyka, oraz kół fabryki Tkanin Ażurowych.

O godzinie 16-ej zebranie kół Dyrekcji Przemysłu Konfekcyjnego.

O godzinie 18-ej zebranie komitetu fabrycznego PZPW.

WIDZEW:

O godzinie 18-ej ogólne zebranie kół PZPB Nr 16 — Niclań.

ŚRÓDMIEJSKA:

O godzinie 16-ej zebranie kół Zjednoczenia Przemysłu Materiałów Piśmiennych i Biurowych.

O godzinie 15,30 zebranie kół PZKS oraz kół Wydziału Plantacji ZM Okręg III.

O godzinie 16-ej zebranie kół Centrali Tekstylnej; CT Składnicy Pończosznicy Nr 2. Zjednoczenie Przemysłu Przetworów Papierowych, Wydziału Wodociągów i Kanalizacji ZM.

O godzinie 17-ej zebranie kół CZPW.

ŚRÓDMIEŚCIE LEWE:

O godzinie 13-ej zebranie kół pracowników Kin.

O godzinie 13,30 zebranie kół II f. „Kleinan”.

O godzinie 15-ej zebranie kół IV PCH oraz kół Samopomocy Chłopskiej.

O godzinie 15,30 zebranie kół I. „Stephan i Werner”.

O godzinie 16-ej zebranie kół „Mytke i Dettol”, kół Nr 1 i 2 f. „Finster” oraz kół I. „Kobusz”.

ŚRÓDMIEŚCIE PRAWO:

O godzinie 13,30 zebranie kół I zmiany f. Gutman.

O godzinie 14-ej zebranie kół zmiany II f. „Eiserl i Schweickert”.

O godzinie 15-ej zebranie kół Państwowej Fabryki Nr 9 oraz kół Związku Rewizyjnego.

O godzinie 15,30 zebranie kół Mechanicznej Fabryki Pończoch.

O godzinie 16-ej zebranie kół f. Plichal III zmiany, f. Eiserl i Schweickert oraz kół f. „Flint”.

O godzinie 18-ej w lokalu dzielnicy przy ul. Gdańskiej 75 zebranie kół terenowego Nr 4.

ŚRÓDMIEJSKA:

O godzinie 14-ej zebranie kół nuperni Państwowej Fabryki Nr 4, przedziału odpadkowej PZPB Nr 2 oraz kół kłalni zmiany I-ej PZPB Nr 2.

O godzinie 16-ej zebranie kół kłalni PZPB Nr 8.

O godzinie 18-ej zebranie kół gospodarczego PSS

Od Szymczyka do Kupczaka

Nie wszyscy mistrzowie Polski byli godni czerwonej koszulki z białym orłem

Już tylko trzy dni dzieli nas od kolarskich mistrzostw Polski w sprincie, których widownią będziemy w nadchodzącą niedzielę w Helenowie.

Według wszelkich horoskopów ostateczny bój o czerwoną koszulkę z białym orłem powinni stoczyć zeszłoroczny mistrz Polski i obrońca tytułu krakowianin Kupczak z łodzianinem Bektem. Ale już często bywało, że stuprocentowi faworyci zawodzili i mistrzostwo zdobywał kto inny.

PIERWSZA NIESPODZIANKA

Na kilka dobrych lat przed wojną niespodziewanie zaszczytny tytuł mistrza Polski zdobył na Dynasach, słaby na ówczesne stosunki łodzianin Szmidi, który zupełnie niespodziewanie pokonał w finale Łazarskiego, a później nie wygrał prawie żadnego poważniejszego wyścigu w Kraju. Było to tak przypadkowe zwycięstwo, że uczyniło ono małą rewolucję w regulaminie mistrzostw. Od tej bowiem pory finał mistrzostwa Polski jest już rozgrywany nie w jednym biegu, jak to było dotychczas, a w dwóch, ewentualnie w trzech biegach. Trzeci bieg rozgrywa się wtedy, gdy poprzednie dwa zakończą się zwycięstwami obydwóch przeciwników.

PRZYPADKOWE ZWYCIĘSTWO

TUROWSKIEGO

System ten zmniejszył w dużej mierze przypadkowość, ale niestety nie zupełnie

ją wyeliminował. W rok później mistrzostwo Polski zdobył warszawianin Turowski Ludwik zwyciężając dwukrotnie w finale najszybszego wówczas naszego kolarza i olimpijczyka Jerzego Koszutskiego, wychowanka Kaliskiego Towarzystwa Cyklistów. Nowokreowany mistrz Polski przegrywał później wszystkie wyścigi nie tylko do Szamoty, Koszutskiego czy Podgórskiego, ale nawet do Pusza.

INNI „FUKSJARZE”

Do takich „fuksiarskich” mistrzów Polski należał również Majewski w WTC, który poległ w czasie okupacji z rąk hitlerowskich faszystów razem ze Stankiewiczem Tomaszem, jednym z najlepszych naszych sprinterów, którego nazwisko głośno było w całej niemal Europie.

BEZKONKURENCYJNY SZAMOTA

Po Majewskim tytuł mistrza Polski dzierżył w swych rękach przez kilka lat Henryk Szamota, który swe pierwsze kroki stawiał w barwach WTC na Dynasach, a później wyjechał na studia do Paryża, skąd przyjechał do Polski już jako kolarz o wyrobionej marce światowej. Szamota był w tym okresie w Polsce bez konkurencji. W ostatnich latach przed wybuchem wojny mistrzem Polski był drugi łodzianin Puszc, który tak jak Szmidi stał się w czasie okupacji sprzedawczykiem, aż wreszcie koszulkę z białym orłem odzle-

dzielił krakowianin Kupczak, obecny mistrz Polski.

CZY KUPCZAKOWI UDA SIĘ PODTRZYMAĆ TRADYJCJĘ ŁAZARSKIEGO?

Kupczak jak do tej pory okazał się godnym spadkobiercą Łazarskiego, którego nazwisko obok nazwiska Szymczyka i Stankiewicza, na długo pozostaną w pamięci wszystkich miłośników kolarstwa torowego.

Walasiewiczówna startuje w mistrzostwach Ameryki

Stanisława Walasiewiczówna zgłosiła swój udział do lekkoatletycznych mistrzostw Ameryki, które odbędą się w San Antonio.

W zawodach tych Walasiewiczówna będzie broniła tytułu w biegu na 200 m. i w skoku w dal. Oprócz tego będzie ona startować także w biegu na 100 m.

Na boiskach fabrycznych

**Dzisiaj mecz piłkarski
Dyrekcja — Rada Zakładowa**

Dzisiaj na boisku KS Arko przy ul. Wołowej 2 odbędzie się oryginalne spotkanie piłkarskie, z którego dochód organizatorzy przeznaczą na Czerwony Krzyż.

O godzinie 18,30 staną na przeciwko siebie dwie drużyny pracowników PZW Nr 4. Jedną jedenastką składać się będzie z Dyrekcji, drugą zaś stanowić będą członkowie Rady Zakładowej.

Bilety wstępu po 20 zł i 30 zł do nabycia w kasach.

Z życia KS Zryw

Dzisiaj zebranie pływaków

Dzisiaj o godzinie 19 w lokalu KS Zryw przy ul. Gdańskiej 85 odbędzie się zebranie sekcji pływackiej Zrywu.

Ze względu na ważność omawianych spraw obecność wszystkich obowiązkowa.

Złota lista zwycięzców Wimbledonu

Tegoroczna lista zwycięzców Wimbledonu przedstawia się następująco:

Gra pojedyncza mężczyzn — J. Kramer (USA).

Gra pojedyncza kobiet — Osborne (USA).

Gra podw. mężczyzn — Kramer, Falkenburg (USA).

Gra podw. kobiet — Hart, Todel (USA).

Gra mieszana — Bromwich (Australia), Brongli (USA).

Turniej pocieszenia mężczyzn — Stungess (P. Afryka).

Turniej pocieszenia kobiet — Jędrzejowska (Polska).

**Po powrocie z Wimbledonu
Skonecki walczy o mistrzostwo**

W Sopocie rozpoczęły się XXI krajowe mistrzostwa Polski w tenisie. Ogółem do rozgrywek stanęło 72 zawodników, w tym 18 kobiet, 32 seniorów oraz 24 juniorów. Zawody rozpoczęły się w obecności prezesa Polskiego Związku Tenisowego inż. Waydowskiego.

WYNIKI POSZCZEGÓLNYCH GIER:

Gra pojedyncza kobiet: Popławska — Jasińska 6:1, 6:0; Paichłowa — Jaskowiakówna 6:3, 6:4; Rudarska — Niewiadomska 6:1, 6:2.

Gra pojedyncza mężczyzn: Niestroj — Korneluk 6:2, 6:2, 6:0; Borowczak — Arasimowicz 6:3, 6:0, 4:6, 6:1; Gutfeld — Adamczyk 6:3, 6:1, 6:3.

Beldowski — Kraszewski 6:0, 6:1, 6:4; Mro-

kowski — Sowiński 1:6, 6:4, 6:2, 6:0; Skonecki — Nowak 6:0, 6:2, 6:1.

Jakkolwiek po pierwszym dniu rozgrywek trudno jest wydać jakąś ocenę, to jednak widać w grze dalsze postępy od roku zeszłego. Szczególnie Skonecki, po powrocie z Anglii, pokazał szereg świetnych zagroń. Widać u niego poprawę serwu oraz dobre skręty (dropshot).

Wśród nagród dla zwycięzców znajduje się nowy puchar przechodni dla singla męskiego (poprzedni zdobył na własność Hebda w r. 1939) ufundowany przez dyr. Szwede. Za interesowanie zawodami w pierwszym dniu nieznaczne, publiczności ok. 1000.

**O 18-tej spotykamy się na stadionie WKS-u
Elita naszych motocyklistów walczy dzisiaj na torze żużlowym**

O godzinie 18-ej zawarczą dzisiaj motory na torze żużlowym przy Płocu 9-go Maja.

Na starcie rozgrywanego poraz pierwszy w Łodzi „Kryterium Asów” stanie cała elita naszych motocyklistów z Pierchałą, Gburkiem, Wikaryczykiem, Krakowickiem i Więckiem na czele, aby jeszcze raz zmierzyć się przed publicznością łódzką, tak bardzo entuzjastycznie się sportem motocyklowym, o palnie pierwszeństwa i... udział w reprezentacji Polski, która spotka się w meczu międzypaństwowym z Czechosłowacją.

Program dzisiejszych zawodów przez to samo zapowiada się wyjątkowo ciekawie. Organizatorzy sekcja motocyklowa KS Zryw chcąc uprzyjemnić obejrzenie tych zawodów najszerzszym warstwom łódzkiej publiczności sportowej postanowili zniżyć ceny biletów i prócz tego wprowadzić sprzedaż biletów ulgowych dla wszystkich legitymujących się legitymacjami Związków Zawodowych (pracowniczymi).

Kasy otwarte zostaną o godzinie 16-ej.

BAŁUTY:

O godzinie 15,30 zebrania kół wykończalni i kłalni PZPJ — 6 Nr 8.

O godzinie 19-ej zebranie terenowego kół „Naprzód”.

UWAGA SEKRETARZE KÓL DZIELNICY GÓRNEJ!

Dzisiaj o godzinie 18-ej w lokalu własnym przy ul. Bednarskiej 42 odbędzie się zebranie sekretarzy kół oddziałowych. Sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich sekretarzy obowiązkowa.

Co nowego w ZWM

UWAGA, ŻYCIOWCY!

Podaje się do wiadomości, że zebranie informacyjne dotyczące wyjazdu na obozy do Szklarskiej Poręby i do Wierca-Zdroju, odbędzie się w piątek, dnia 11 bm. o godzinie 20-ej w lokalu AZWM „Zycie”.

W dniu 11 bm. upływa termin uiszczenia opłat związanych z wyjazdem, wynoszących 500 zł.

CO NOWEGO W ZWM?

Zarząd Miejski Z.W.M. przypomina, że zgłoszenia na III-ci turnus wczorów — eliminacyjnych rozpoczynający się 15 bm. będą przyjmowane tylko do 10 bm.



EKSPLUZJA W BASENIE

W dole po basenie przeciwpożarowym w posesji przy ul. Andrzeja 50 z nieustalanej przyczyny nastąpiła eksplozja. Ranna została Janina Różycka, Katarzyna i Aniela Owczarek tam zamieszkałe, które wszystkie w stanie ciężkim przewieziono do szpitala Sw. Jana.

Wczoraj, dziś i jutro uzdrowisk D. Śląska

Bolączki i braki obecnej chwili

Wadliwy rozdzielnik, — Wczasowicze zamiast chorych, — Nerównomierny układ urlopów, — Puste domy wypoczynkowe

II.

„Czyżbyśmy byli takimi szczęśliwcami, że po huraganie wojennym, jaki przewalił się przez nasz kraj, nie posiadamy ani inwalidów, ani kalek?”

To pytanie ciśnie się nam ustawicznie na usta, gdy zwiedzamy Łądek — Źródło, posiadający jedyną, u nas racjonalnie cieplice siarkową, leczące schorzenia stawów i kości. Ten sam Łądek, który w 1936 r. potrafił umieścić i leczyć 26.000 kuracjuszy. Z danych statystycznych, jakie uprzejmi gospodarze naszej wycieczki przedstawiają, wynika, że mamy ich wiele tysięcy, niewiadomo jednak dlaczego przebywają z mniejszym pożytkiem w niezliczonych ośrodkach miejskich lub w domach wypoczynkowych. I to właśnie wtedy, kiedy prócz znakomitych borowin Łądek posiada wysoce wykwalifikowany personel i... wiele miejsc wolnych. Co jest tego przyczyną?

Jedną z nich jest wadliwy rozdzielnik, stosowany przez Fundusz Wczasów, który sprawia, że w miejscowościach kuracyjnych zamiast chorych spotykamy wczasowiczów. Dzieje się to w pięknych Cieplicach, w Kudowie i w Solcach, w miejscowościach przede wszystkim kuracyjnych, gdzie dla ludzi zdrowych nie ma właściwie miejsca, chory zaś albo odjeżdżają z niczym, albo tygodniami czekają na miejsce. Sprawa ta wymaga szybkiej reformy w tym duchu, aby bogactwa mineralne i lecznicze dostępne były przede wszystkim dla cierpiących. Tysiące zaś pięknych stacji klimatycznych i wsi, świecących pustkami, czeka na wczasowiczów dając im możliwość spokojnego i beztrudnego wypoczynku.

Zjawiskiem uderzającym a również przyczyną o szybką reformę jest kwestia równomiernego rozłożenia urlopów, powodująca taką sytuację, że w tej chwili we wszystkich uzdrowiskach zdarzają się kolejki do lekarzy i do zakładów kąpielowych. Wszyscy uważają za swój święty obowiązek leczyć się w lipcu albo w sierpniu, mimo że sezon uzdrowiska trwa równo 11 miesięcy w roku.

Skutek tego jest widoczny na każdym miejscu. Tłok w hotelach, jeszcze większy w zakładach kąpielowych, zdenerwowana, bo przeciążona pracą służba. Ślad płynące, rzecz jasna, — obustronne niezadowolenie. Nerównomierne rozłożenie urlopów odczuwają na swej skórze i uzdrowiska, bezproduktywnie żyjące przez 9 miesięcy w roku, co wpędza je, rzecz jasna, w kłopotliwą sytuację finansową oraz niemniej kuracjusze, którym przecież na starannej kuracji przede wszystkim zależy po- winno.

Dni w tym pięknym, pogodnym kraju słońca mkną zadziwiająco szybko. Dobjijemy do ostatnich etapów naszej wycieczki, są nimi Polanica, Duszniki i Kudowa, uroczyste i komfortowe miejscowości, które ściągają niedługo wybrednych gości zagranicznych. Tu spotkamy się poraz pierwszy z większymi grupami

górników, robotników przemysłu metalowego i t.d.

Byłoby rzeczą zbyteczną mówić o dobrodziejstwach kuracji i odpoczynku dla tych, którzy go nigdy przedtem nie znali. Byłoby to bowiem niczym innym, jak wyważaniem drzewi, na szczęście, już otwartych.

Żeby jednak sprawom tym nadać oddechu jeszcze szerszego, żeby pod ich dobroczynny zasięg wciągnąć najszersze masy, jeszcze jedna kwestia wymaga omówienia i reorganizacji. Reorganizacja ta objąć musi te wielkie ilości domów wypoczynkowych, na których istnieje wprawdzie sztyt tej czy innej instytucji, lecz

wnętrze świeci pustkami. Na tego rodzaju niechlujną i rozrzuconą gospodarkę nie stać nas w żadnym wypadku. Fakt, że ktoś zajął dom wcześniej, nie jest równoznaczny z tym, że mu się on należy. Należy się bowiem tylko tym, którzy go w pełnych 100 procentach dla dobra ludzi wykorzystują. Proporcje potrzeb i stanu liczebnego danej instytucji winna być jedynym miernikiem przydziału.

Poruszone wyżej problemy są w tej chwili bezwzględnie najbardziej nurtującymi dolośląskie uzdrowiska i od ich szybkiej regulacji zależy ich dalszy i pomyślny rozwój.

Ci, co nie mają wakacji

Nauka na Kursie Przygotowawczym U.L. w pełni

Po roku mozolnej pracy opustoszały szkoły. Cołroczna nauka uwieńczona została świadectwami, maturami, a co najważniejsze zasłużona przerwą wakacyjną. Setki młodzieży opuściło mury szkolne, rzuciło w kąty książki, by głównie zainteresowania swoje skupić nad zorganizowaniem sobie należytego wypoczynku.

W jednym tylko gmachu przy ul. Piotrkowskiej 249 wrać praca. To Kurs Przygotowawczy na Wyższe Uczelnie i Rok Wstępny Uniwersytetu Łódzkiego. Kurs Przygotowawczy ma zajęcia przed południem, Rok Wstępny po południu. Kiedy patrzeć na te twarze w skupieniu słuchające wykładów profesora, kiedy widzieć w dusznych klasach ciężkie oddechy słuchaczy wywołane skwarem lata, mimowolnie przypominają się ci, którzy nauce zdobywali w „cieplarnianych” warunkach pod opieką bogatych portfeli rodziców. Na

ile tego wysiłku jaskrawo odbijają się ci, którzy różnymi sposobami starali się zamknąć młodzieży robotniczej i chłopskiej dostęp do nauki. Rok Wstępny, rekrutujący się z byłych słuchaczy Kursu Przygotowawczego drugie już lato pracuje bez wakacji.

Znaczna część słuchaczy ponadto pracuje zawodowo. Ciągłe repetycje utrzymują w jednakowym napięciu naukę, zmuszając wszystkich do wyteżonej pracy. Nie jest to jednak zasadniczym bodźcem w nauce. Ważnym jest to, że w ciężkiej pracy na sali, w fabryce, wywarzał się pęd do wiedzy, która otoczona była zawsze murem, do przebycia tylko wtedy, gdy było się zasobnym w pieniądze. Z fabryk i wsi wynieśli tę niespożyta energię, która pozwala im uczyć się w warunkach, w jakich nikt inny uczyć by się nie mógł. Jeszcze trzy miesiące nauki, a Rok Wstępny pójdzie naprzód, by opróżnić miejsce dla Kursu Przygotowawczego.

Łodzi nie stać na mieszkaniowe marnotrawstwo!

Lokale winny być wykorzystane

Zapowiedź lustracji pomieszczeń biur i instytucji

Wzmoczenie zapotrzebowania na lokale mieszkaniowe dało się odczuć w m. kwietniu b.r. naskutek dopływu wielkiej ilości zdembilizowanych żołnierzy, poszukujących w naszym mieście pracy i dachu nad głową. Ponadto napływają do Łodzi repatrianci z krajów zachodnich oraz ze Związku Radzieckiego. Toteż mimo, że w ostatnich miesiącach uległo zwolnieniu szereg domów i lokali, zajmowanych dotychczas przez Armię Czerwoną, Wojsko

Polskie i różne instytucje, sytuacja na odcinku mieszkaniowym pozostaje nadal napięta.

Pewnej poprawy doznała sytuacja mieszkaniowa profesorów U.L. i innych wyższych uczelni w Łodzi. Wyższe uczelnie otrzymały od miasta 20 budynków, między innymi U.L. otrzymała 3 budynki, zawierające 28 wielopokojowych mieszkań (ok. 100 pokoi) na mieszkania dla profesorów. I ten przydział nie zdolał jednak rozwiązać wszystkich potrzeb. Cią-

gle jeszcze część profesorów zmuszonych jest mieszkać w hotelach i nieodpowiednich pomieszczeniach.

Wydział Kwaterunkowy posiada wiadomości, że wiele instytucji, związków i organizacji nie wykorzystuje w pełnej mierze przydzielonych im, obszernych lokali użytkowych. Toteż w najbliższym czasie zostanie przeprowadzona w Łodzi szczegółowa lustracja wszystkich lokali użytkowych zajętych przez biura, świetlice, stolówki firm. Te lokale, które są używane tylko 2 albo 3 razy w tygodniu, a w pozostałe dni tygodnia stoją puste, muszą być w pełni wykorzystane. W Łodzi jest zbyt mało mieszkań byśmy mogli sobie pozwolić na utrzymanie bezużytecznie stojących pokoiów. Świt.

NIEMIECKI SABOTAŻYSTA SKAZANY

Dnia 5 bm. odbył się na terenie kopalni „Wyzwolenie” w Chorzowie proces pokazowy przeciwko Nablowi Walterowi, jeńcowi wojennemu niemieckiemu, który dopuścił się aktu sabotażu w kopalni „Wyzwolenie”.

NA WOKANDZIE

Niechaj świadkowie ich

W dniu wczorajszym zamieściliśmy na tym miejscu apel, by świadkowie bestialstwa niemieckiego zgłaszali się do Prokuratury. Dzisiaj zamieszczamy dalsze nazwiska sprawców z szelby amerykańskiej zbrodniarzy niemieckich, przeciw którym prowadzi się obecnie w Prokuraturze Łódzkiej dochodzenie.

Max Liebezelt, urodzony w 1886 roku z zawodu dorożkarz, w czasie okupacji wstąpił do SS. Ma on na sumieniu wielu Polaków w Łodzi. Katował on i znęcał się nad ludnością polską naszego miasta.

Martin Lax, volksdeutsch rumuński, rolnik urodzony w roku 1908. W czasie okupacji w Lublinie i w Warszawie brał udział w akcjach wysiedleńczych i pacyfikacyjnych.

Sledztwo w sprawie Liebezelta i Laxa prowadzi prokurator Czechowska, Plac Dąbrowskiego 5, pokój 219.

Prokurator Tadeusz Ogilba, pokój 218, prowadzi dochodzenie w sprawie Karla Schiedunga.

Schiedung był czynnym członkiem NSDAP od roku 1933, pracował jednocześnie w poli-

Dalsza seria niemieckich oprawców oczekuje na procesy

przestępstw nie ociągają się ze składaniem zeznań

przeniemieckiej. W czasie okupacji został przesłany do Kriminal Polizei (Krijo) w Łodzi, gdzie „urzędował” od roku 1941 do chwili wyzwolenia. Był on również członkiem SS.

Jest on oskarżony o znęcanie się nad mieszkańcami getta łódzkiego.

Raz jeszcze apelujemy, aby ci, którzy znają nawet drobne szczegóły działalności zbrodniczej niemieckich, zgłaszali się do Prokuratury.

Przypomnijmy sobie, jak Niemcy postępowali z nami w czasie okupacji i niech nasz apel nie zostanie bez echa.

Luzień ŁÓDŹ

PRZYGOTOWANIA DO ŚWIĘTA GRUNWALDU

Na zebraniu Komitetu Obywatelskiego Święta Grunwaldu w Krakowie powołano Komitet Honorowy i wykonawczy obchodu oraz ustalono program uroczystości.

ZEBRANIE STRONNICTWA DEMOKRATYCZNEGO

Dziś, w czwartek, o godzinie 18.30 w lokalu Klubu Demokratycznego przy ulicy Piotrkowskiej 89, odbędzie się ogólne zebranie wszystkich członków Kół. Str. Demokratycznego z terenu miasta Łodzi. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Referat wygłosi ob. Kubiak. W programie zebrań omówienie aktualnych zagadnień polityczno-gospodarczych.

DOM HANDLOWY W PAŁACU BRANICKICH

W pałacu Branickich w Białymstoku dzięki subwencji przyznanej przez Ministerstwo Kultury i Sztuki powstanie Dom Ludowy.

GŁOŚNIKI MIESZKANIOWE

W związku z nowo przeprowadzoną linią radiofoniczną w kierunku na Chojny, Okręgowa Dyrekcja Polskiego Radia w Łodzi zawiadamia, że osoby chcące zainstalować głośniki mieszkaniowe mogą się zgłaszać do Radiowej Łodzi, Al. Kościuszki Nr. 40 III p. pokój 25 do godz. 14-tej.

Zgłoszenia przyjmuje się dla mieszkańców ulic: Rzgowska na całej trasie, Sosnowa, Suwalska, Nowozarawska do ulicy Rzgowskiej. Instalacje przeprowadzać się będzie według kolejności zgłoszeń.

UWAGA, RADIOABONENCI

Okręgowa Dyrekcja Polskiego Radia w Łodzi przypomina i wzywa wszystkich posiadaczy radia, aby pamiętali i przestrzegali przepisu zliczania głośników w ciągu dnia a zwłaszcza po godz. 22-ej. Szerszy ogół społeczeństwa skarży się, że nie może w domu pracować, odpoczywać i nawet spać.

UWAGA, ŁÓDZIANIE!

Od dziś nie marnujemy odpadków! Jak było zapowiedziane, Centrala Odpadków przez swoje zbiornice ustawiła w śródmieściu Łodzi w każdym domu skrzynie na odpadki. Od dziś więc społeczeństwo łódzkie nie będzie już wyrzucać papierów do śmieci, tylko do specjalnych skrzynek. Wszystko, co wam przeskadza w domu i zabiera niepotrzebnie miejsca, a da się użytkować w przemyśle, złóżcie do skrzynek. W pierwszym etapie oczyszczenia wasze domy z nagromadzonych gazet, starych papierów, bezużytecznych szmat! Dzięki skryniom-zbiornikom unikniemy zaśmiecania miasta. Nawet zużyte bilety tramwajowe, puste pudełka od papirusów stanowią pełnowartościowy surowiec.

Dzięki skryniom-zbiornikom ZOM będzie miał mniej śmiecia do wywożenia, co w konsekwencji przyczyni się do szybszego usuwania śmieci oraz odciążą wasze wydatki za wywóz.

Dzięki skryniom-zbiornikom zapewnicie całej młodzieży uczącej się dostateczną ilość książek i zeszytów.

Dzięki skryniom-zbiornikom mieszkania wasze i podwórka nabiorą estetycznego wyglądu.

Potrzebni natychmiast:

1. Technik na Kier. Pracy i Placy
2. Technik na Kalkulatora
3. Mistrz dzielnarski na „Szubertki”
4. Mistrz dzielnarski na „Oczkarkowe”
5. Dzielnarski na maszyny „Oczkarkowe”

Zgłaszać się do Wydziału Personalnego Zakładów Przemysłu Dzielnarskiego Nr. 2, Łódź, Al. Kościuszki 23-25.